Pewien człowiek kupił dom nad oceanem. Wynajął firmę i zlecił remont. Pracownicy uwinęli się sprawnie. Gdy remont miał się ku końcowi, pewnego ranka właściciel przyjechał obejrzeć całość.

Chodził po wszystkich pomieszczeniach, przyglądał się, snuł w myślach dalsze plany.

Nagle w jednym z pokoi dostrzegł wielkie pęknięcie na ścianie. Przywołał pracowników, zaczął zadawać pytania. Okazało się, że rysa była zbyt głęboka, by całkowicie ją usunąć.

Popatrzył z namysłem jeszcze raz.

- Dobrze - rzekł. - Zostawcie.

***

Wkrótce potem mógł zaprosić znajomych, by świętować rozpoczęcie nowego etapu życia - zamieszkał bowiem w wyremontowanym i wyposażonym nowym domu. Wiele elementów architektonicznych i dekoracyjnych wzbudzało tego wieczoru podziw gości, ale najwięcej uwagi przykuwał niezwykły malunek na ścianie.

Od sufitu aż do podłogi nachylała się gałąź o niezwykłym kształcie, misternie wygięta, wymalowana ciemnymi barwami, obsypana kwiatami i liśćmi o intensywnych, starannie dobranych kolorach. Wzbudzała zachwyt wszystkich i wiele komentarzy na jej temat wybrzmiewało przez cały wieczór: skąd wziął się pomysł na tak wyjątkowe przyozdobienie salonu? To malowidło ożywia całość w niezwykły sposób!

[illegible]iczego. Raz po raz przywoływał w